

Kurier Szczeeciński

ROK ZAŁOZENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 154 (6501)
NIEDZIELA 4. VII. 65 r.

W trzecim dniu swej wizyty E. Ochab rozpoczął podróż po Finlandii

HELSINKI PAP. W sobotę 3 bm. w trzecim dniu swej wizyty w Finlandii, przewodniczący Rady Państwa Edward OCHAB i prezydent Urho KEKKONEN wraz z małżonkami rozpoczęli podróż po kraju.

W podróży ze strony polskiej towarzyszą im: sekretarz Rady Państwa Julian HORODECKI, wiceminister spraw zagranicznych Józef WINIEWICZ, dyrektor departamentu w MSZ, ambasador Eugeniusz MILNIKIEL, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ Edward BARTOL, dyrektor gabinetu przewodniczącego Rady Państwa Franciszek NOWAK oraz ambasador PRL w Finlandii Edward PIETKIEWICZ. Ze strony fińskiej towarzyszą: minister spraw zagranicznych Ahti KARJALAINEN, szef protokołu Reino PALAS, ambasador Finlandii w Polsce Martti INGMAN, oraz inne osobistości.

Pierwszym etapem podróży było położone o 250 km od Helsinek przemysłowe miasto Rauma. Tu m. in. znajdują się zakłady należące do jednego z największych koncernów fińskich „Rauma-Repola”. Maszyny wyprodukowane przez te zakłady stanowią m. in. wyposażenie zakładów celulozowo-papierniczych w Ostrółęce i Świeciu. Słocnie Rauma są natomiast importerni wyrobów polskiego przemysłu okrętowego.

Przybywających do Rauma gości powitał serdecznie przedstawiciel miejscowych władz i mieszkańcy miasta.

Po dokonaniu przeglądu kompanii honorowej Edward Ochab i Urho Kekkonen udają się na zwiedzanie celulozowni w zakładach „Rauma-Repola”, zaś pani Ochabowa i pani Kekkonen zwiędziały w tym czasie szkołę zawodową.

Na polecenie dyrekcji fabryki cała wyprodukowana w sobotę celuloza opatrzona została specjalnymi nalepkami, które informują, że wytworzono ją w dniu, w którym fabrykę odwiedził przewodniczący Rady Państwa PRL.

Z Rauma goście udają się smochodami do oddalonego o 50 km miasta Turku. Najstarsze miasto Finlandii, jednocześnie dawna stolica kraju, jedno z centrów kulturalnych Finlandii, posiadające kilka wyższych zakładów naukowych — m.in. założony w 1819 r. uniwersytet — wita przewodniczącego Rady Państwa PRL z niezwykłą serdecznością i gościnnością.

W godzinach wieczornych zarząd miasta Turku wydal na zamku obiad na cześć przewodniczącego Rady Państwa i jego małżonki. W niedzielę 4 bm. — dalszy etap podróży — miasto Rovaniemi, leżące już za kregiem polarnym, ok. 800 km na północ od Turku.

Na zdjęciu: prezydent Finlandii Urho Kekkonen (z lewej) oraz Edward Ochab na lotnisku w Helsinkach.

CAF — Photofax



Powódź w Jugosławii — drugim Skopje!

Prezydent Tito na terenach dotkniętych klęską

BELGRAD PAP. Wczoraj prezydent TITO w towarzystwie przedstawicieli władz lokalnych przybył do Nowego Sadu, stolicy prowincji Wojwodina, najbardziej dotkniętej przez wylew Dunaju. Marszałek Tito powiedział, że konsekwencje powodzi są takie same dla gospodarki narodowej,

co skutki katastrofy, jaka spotkała mieszkańców Skopje. Zapowiedział on daleko idącą pomoc rządu dla terenów nawiedzonych przez tegoroczną klęską żywiołową.

Według ostatnich informacji, wylew wód Dunaju i Drawy spowodował ewakuację 35 tys. ludzi, zalanych zostało 7 tys. budynków oraz 100 tys. ha najżyźniejszych ziem kraju.

W samym Nowym Sadzie, miście liczącym 130 tys. mieszkańców, sytuację określa się nadal jako bardzo krytyczną, a wojsko i ekipy cywilne stale pracują nad umocnieniem wałów przeciwpowodziowych. Przepuszcza się, że gdyby wały zostały przerwane, to 95 proc. miasta zostałoby zalane wodą na wysokość 20 cm do 4 metrów. Cały wczorajszy dzień nad umocnieniem wałów pracowało w tym rejonie 40 tys. osób. Istnieją obawy, że niebezpieczeństwo powodzi w północnej Jugosławii może trwać jeszcze 20 dni.

Święto narodowe USA

Depesza z Polski

WARSZAWA PAP. Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki — 189 rocznicy proklamowania niepodległości, przypadającego w dniu 4 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward OCHAB wystosował depesze gratulacyjne do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Lyndona Baines JOHNSONA.

ZRA popiera nowe władze Algierii

Na dziś zapowiedziano doniesie przemówienie plk. Bumediena

ALGIER — PARYŻ PAP. Pierwszy sekretarz ambasady ZRA w Algierze oświadczył w piątek, że ZRA popiera nowy, reżim algierski plk. BUMEDIENA, ponieważ „popierała zawsze rewolucję”.

INFORMACJE o istniejących napięciach między ZRA a Algierią, które zrodzić się miały na tle zdjęcia ze stanowiska prezydenta Ben Belli — dodał rzecznik — są dziełem „pewnych mocarstw, które pragnęłyby zerwania więzów łączących Algierię z Egiptem”.

„Mielśmy zawsze bardzo dobre stosunki z plk. Bumedieniem — powiedział rzecznik — i jeśli przyjdzie on do Kairu zostanie przyjęty z otwartymi ramionami jako symbol rewolucji algierskiej. Ben Bella był dla nas takim symbolem, ale pomoc, jakiej udzieliliśmy Algierii, przeznaczona była nie dla Ben Belli, ale dla rewolucji. Jeśli ten symbol zniknie, nie znaczy to, że znikła rewolucja, ani że przestaliśmy ją popierać”.

PREZYDENT Tunezji BURGIBA powiedział w wywiadzie udzielonym dziennikarzom amerykańskim i greckim, że — jego zdaniem —

nowy reżim algierski ma solidne podstawy i ma wszystkie szanse utrzymania się.

W Algierze zapowiedziano, że w niedzielę, z okazji trzeciej rocznicy niezawisłości Algierii, przewodniczący Rady Rewolucyjnej plk. BUMEDIEN wygłosi doniesie przemówienie. Przemówienie będzie transmitowane przez radio i telewizję.

Dziś inauguracja „Tygodnia Bałtyku”

ROSTOCK PAP. Dziś o godzinie 10 rozpoczną się tu pod hasłem „Bałtyk morzem pokoju” tegoroczne obchody „Tygodnia Bałtyku”. Potrwają one do 11 bm.

W otwarciu „Tygodnia” wezmą udział członkowie przedstawicieli władz państwowych i partyjnych NRD oraz liczne delegacje zagraniczne z krajów nadbałtyckich.

Wietnam

Partyzanci nadal atakują

LONDYN PAP. Powstańcy południowowietnamski zatakowali wczoraj amerykańską bazę lotniczą Can Tho położoną 130 km na południowy zachód od Saigonu. Rzecznik wojskowy USA zakomunikował, że partyzanci wystrzelili 15 do 20 pocisków moździerzowych. Nie podał on informacji o stratach. Can Tho, wyjaśnia korespondent Reuters, jest odcinkiem z ważniejszych baz helikopterów amerykańskich używanych do wspierania wojsk reżimowych.

W wyniku ponownych ataków, jakie partyzanci przeprowadzili w tym tygodniu na główną bazę lotniczą Da Nang oraz na inną bazę Soc Trang, zniszczono cztery samoloty, 9 uszkodzono oraz zmuszono Amerykanów do ewakuacji na pewien czas bazy Soc Trang.

30 tys. ludzi z wiosek południowowietnamskich doznało różnych obrażeń wskutek użycia przez wojska amerykańskie reżimowe materiałów chemicznych o silnym działaniu toksycznym w czasie operacji pacyfikacyjnych przeprowadzonych w tym miesiącu przeciwko partyzantom.

100-kilowi sprinterzy

BELGRAD. Ziemia drżała, gdy, na bieżni stadionu w Nowym Sadzie (Jugosławia) walczyli o palmę pierwszeństwa biegacze, których waga wynosiła co najmniej 100 kilogramów. Był to wysiłek przeprowadzony wśród miejsowych reżimików.

Budzik-rozjemca

LONDYN. W W. Brytanii wyprodukowano ostatnio budziki specjalnego rodzaju. Ich zadaniem jest przywracanie harmonii wśród zwątpionych członków rodziny, a zwłaszcza małżonków. Budzik trzeba nastawić na określoną godzinę i wówczas z jego „stolca” złośliwie się głos: „No i co? Czy już pogodziłście się i czy pocałowaliście się?”.

„Stolica” złodziei samochodów

PARYŻ. Znana z festiwalu filmowych francuska miejscowość wypoczynkowa na Lazurowym Wybrzeżu, Cannes, jest „stolicą” złodziei samochodów. W 1964 r. padł tu swoisty rekord — do policji zgłoszono 490 przypadków kradzieży „czterech kołek”. Niezwykle interesujący jest jednak fakt, że w tym okresie odnaleziono tu 552 skradzione samochody...

Aresztował sam siebie

PARYŻ. Wczesnym rankiem do domu pewnego sędziego, zamieszkałego w portugalskim mieście Oporto, wdara się policja aresztując go i uprowadzając do więzienia. Dopiero później okazało się, że sędzia wpiętniając nakaz aresztowania wpisał tam również własne nazwisko. Co ciekawsze, sędzia oskarżył sam siebie o „działalność wyrotową”.

Synowie pułku

Zdjęcie przedstawia dwóch synów pułku — radzieckiego i polskiego — z czasów ostatniej wojny. Fotografował ich w czasie walk o Warszawę w 1944 roku radziecki żołnierz, dziś nauczyciel w podmoskiewskiej szkole, Władimir Nikołajewicz Golubow. Redakcja „Pionierskiej Prawdy” w Moskwie i redakcja „Świata Młodych” w Warszawie pragną ustalić tożsamość tych dwóch chłopców i poznać ich dalsze losy. Obie redakcje proszą każdego kto rozpozna ich ze zdjęcia i cokolwiek by wiedział o nich, o przekazanie wiadomości pod adresem: Redakcja „Świata Młodych”, Warszawa, ul. Mokotowska 24, lub redakcja „Pionierskiej Prawdy”, ZSSR Moskwa, A-30, Suszcziewska 21.

CAF



Żegnając Wilhelma Macha



W PIĄTEK nad ranem zmarł w Warszawie w wieku lat 48 znany powieściopisarz, krytyk literacki i publicysta WILHELM MACH.

W. Mach urodził się i żył do 1917 r. we wsi Kamionka (pow. Ropczyce) w rodzinie chłopskiej. W 1936 r. ukończył szkołę średnią w Dębicy, a w 1938 studia pedagogiczne w Krakowie. Był uczestnikiem kampanii wrześniowej i konspiracyjnej działalności oświatowej. W 1947 r. W. Mach ukończył studia pedagogiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pierwsze utwory drukował w czasopiśmie przed wojną. W latach 1945-50 był sekretarzem redakcji miesięcznika „Twórczość”, a w latach 1950-53 — redaktorem działu prozy „Nowej Kultury”.

Za działalność społeczną i literacką odznaczony był Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Był laureatem wielu nagród i wyróżnień.

Pogrzeb Wilhelma Macha odbędzie się na koszt państwa we wtorek 6 bm. Pochowany zostanie w Kwatery zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie.

MIAŁ dopiero 48 lat, nosił się z pomysłem nowej powieści, której już nie przeczytamy. Pozostawił świeżo wspomnienie Agnieszki, tej córki Kolumba i tej „Agnieszki 46” z ekranu, dzielnej nauczycielki wiskiej.

Wilhelm Mach był pisarzem, który zawsze stawiał nie na ilość lecz jakość. Każda kolejna powieść, przemysłowa, pogłębienna, stawała się literackim wydarzeniem. „Jaworowy dom” (1955 r.) książka kilkakrotnie wznawiana i tłumaczona na kilka języków, przyniosła mu nagrodę państwową „Agnieszka, córka Kolumba” — również. Z kolei „Góry nad Czarnym Morzem” (1961) należą do najciekawszych eksperymentów literackich w naszej powojennej prozie.

Odszedł od nas pisarz, którego mamy pełne prawo nazywać pisarzem naszego dwudziestolecia. (I. S.)

Niezrównani ambasadory francuskiej piosenki

„Les chanteurs de Paris” już w Polsce

OD SIĘDMU LAT mówią o nich: „niezrównani ambasadory francuskiej piosenki” — a burmistrz Nowego Jorku, składając im po koncercie gratulacje, zagalował się nieco w wyrażeniu zachwytu dodając: „Zrobiliście więcej dla swego kraju niż 38 kongresów politycznych”. Występują jako śpiewacy, aktorzy, tancerze.

To francuski zespół „Les chanteurs de Paris” — pieśniarze Paryża, znani polskiej publiczności z ubiegłorocznych grudniowych koncertów, którzy ponownie zaprezentują się naszym melomanom występując w Wrocławiu, Krakowie, Katowicach, Kielcach i Warszawie. Zespół składa się z siedmiu młodych piosenkarzy oraz dwóch gwiazdorów: Andre Varela i Charly Baillyego, których odkrycia i wyłansowała słynna Józefina Baker. Zanim jednak w 1957 roku Verel i Bailly zaczęli śpiewać ze swoimi „podopiecznymi” w paryskich music-hallach „Alhambra” i „Bobino” — znani już byli dobrze jako kompozytorzy i autorzy piosenek, śpiewanych przez gwiazdy francuskiej estrady: Edith Piaf, Jacqueline Francois, Lucienne Boyer, Józefinę Baker, Patachou. Byli również autorami kompozycji do wielu filmów, komedii muzycznych i baletów wielkiego mima Marcela Marceau. Andre Varela i Charly Bailly wraz z zespołem „Les chanteurs de Paris” w ciągu pięciu lat występowali już w kilkunastu krajach, m.in. w USA, Kanadzie, NRF i NRD. Podczas obecnego tournée artystyczne go po Polsce zaprezentują ponad 20 nowych piosenek francuskich, których interpretacja, tak jak w ubiegłym roku, będzie wzbogacona dobrym aktorstwem, gestem, pantomimą, tańcem... W koncertach paryskiego zespołu udział weźmie również młoda francuska piosenkarka rodem z Marsylii — Claire Chevalier, (d)

„Pomorzanie Zachodnie — piękne, gospodarne, kulturalne”

Wzbogacajmy ten dorobek!

Konkurs „Pomorzanie Zachodnie — piękne, gospodarne, kulturalne” staje się doroczną tradycją województwa. Bierzcie w nim udział społeczeństwo Ziemi Szczecińskiej, współzawodnicząc w upiększaniu miast, osiedli, gromad. Mieszkańcy Lipian postanowili np. uporządkować dziedziniec liceum ogólnokształcącego oraz dobudować do gmachu szkoły 4 izby lekcyjne. Wartość tego czynu szacuje się na 840 tys. zł, w tym wkład pracy samej ludności — na 300 tys. zł. Stargardzanie wybudują drogi, 6 wiat autobusowych oraz salę gimnastyczną w jednej z miejscowych szkół; zgłosili także wiele prac porządkowych, m. in. malowanie klatek schodowych, naprawę parkanów, urządzenie dwóch placów zabaw dla dzieci. Czyn społeczny realizują również mieszkańcy wsi. Rolnicy z Płocina pomagają przy budowie lokalnej drogi, lubianinie wykonują ogrodzenie wiejskiego cmentarza, zadbają o estetyczny wygląd zagród, a młodzież z Dargobądzia uporządkuje teren, na którym stanie nowa kawiarnia.

Nowa linia lotnicza Warszawa — Helsinki

WARSZAWA PAP. W sobotę o godz. 8 rano z lotniska Okęcie wystartował w inauguracyjny rejs do Helsinek nasz samolot typu „Viscount”.

Linia Warszawa — Sztokholm — Helsinki ma ponad 1100 km długości. Turbośmigłowe samoloty PLL „Lot” typu „Viscount” będą kursować na tej trasie w każdą sobotę.

„Śląsk” jedzie do Jugosławii i Włoch

WARSZAWA PAP. Na nowe tournée, tym razem do Jugosławii i Włoch, udaje się 4 bm. zespół pieśni i tańca „Śląsk”.

Nasz artystyczny zespół liczenie 17 występów, m.in. w Zagrzebiu, Belgradzie, Sarajewie, a następnie w Turynie, Florencji, Pizie, Wenecji i Triestie.

Stocznia wykonała plan półroczny

Flaga CSRS na m/s „Brno”

W CZORAJ po południu w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego odbyła się uroczystość przekazania czechosłowackiemu armatorowi nowo zbudowanego statku typu B 512 („Kolejarz”) — m/s „BRNO”. Kapitanem drugiego z kolei po m/s „Republika” statku tej jest kpt. Józef SIMEK.

7-klasista uratował tonącego chłopca

ŁÓDŹ PAP. Bohaterskiego czynu dokonał 14-letni Bohdan ALEKSANDROWICZ z Łowicza — uczeń 7 klasy szkoły podstawowej nr 3, który widząc tonącego w nurtach Bzury 6-letniego chłopca, bez namysłu wskoczył do wody na ratunek. Jego odwaga i zdecydowanie są tym bardziej godne uwagi, że spośród osób znajdujących się w tym czasie na brzegu także dorosłych — on jeden nie zawahał się narazić swego życia.

Wych w dyskusjach i rozmowach z kandydatami padało wiele gospodarskich wniosków, deklarowano cenne zobowiązania. Zarówno działacze rad na rodowych, jak i aktywiści FJN powinni dotrzeć do tych miejscowości, udzielić mieszkańcom pomocy, zachęcić ich do uczestnictwa w konkursie, w którym dla najlepszych przewidziano wysokie nagrody pieniężne. Warto przypomnieć, że komisje konkursowe, które rozpoczną wkrótce pierwsze kontrole, zwracać będą w tym roku przede wszystkim uwagę na wkład pracy samych mieszkańców, ich inicjatywy i gospodarską zapobiegliwość. Jest więc konkurs platformą współzawodnictwa dla wszystkich, którzy dokładają starań i pracy rąk, by nasz wspólny dom — Pomorzanie Zachodnie było coraz piękniejsze, kulturalniejsze, gospodarniejsze. (1w)

Nie sposób wymienić wszystkich czynów społecznych, zgłoszonych i wykonywanych przez ludność. Ale wydaje się — na podstawie zgłoszeń konkursowych — że uczestnictwo w nim nie jest jeszcze dostatecznie spopularyzowane. W konkursowym czynnie współzawodniczą przede wszystkim mieszkańcy tych miejscowości, które mają już pewne doświadczenia z ubiegłego roku. A przecież chodzi o to, by wzięli w nim udział mieszkańcy jak najwięcej liczby wsi i miasteczek.

W trakcie kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych

Wrocław — Szczecin

Wrocław — Szczecin

II Rejs Przyjaźni Studentów Polskich i NRD

WARSZAWA PAP. Od 4 do 8 lipca będzie trwał II Rejs Przyjaźni studentów Polski i NRD po Odrze, na trasie Wrocław — Szczecin, zorganizowany przez ZSP i TRZZ z okazji rocznicy podpisania Układu Zgorzeleckiego.

W imprezie weźmie udział ok. 100 osób, w tym 20 studentów z NRD. Uczestnicy rejsu zapoznają się z rozwojem województwa wrocławskiego, zieleń łonogórskiego i szczecińskiego, wezmą udział w spotkaniach z przedstawicielami władz partyjnych i wojewódzkich. Zwieżdżka m. in. Głogów, Ślubice i Świnoujście, gdzie 8 bm. — na zakończenie imprezy — odbędzie się ognisko przyjaźni i wiec młodzieży pod hasłem „Granica na Odrze i Nysie — granicą przyjaźni i pokoju”. W czasie trwania rejsu przewiduje się zorganizowanie V seminarium „Polska — Niemcy, wczoraj i dziś”, poświęconego

„Dar Pomorza” powrócił do Gdyni

GDYŃA PAP. Po 84-dniowym rejsie, w sobotę powrócił do macierzystego portu w Gdyni „Dar Pomorza”. W czasie rejsu, liczącego 8 tys. mil morskich, statek zawiązał do szeregu portów Europy zachodniej, na Wyspy Kanaryjskie oraz — po raz pierwszy — na Zielony Przylądek. W rejsie uczestniczyło 84 uczniów szkoły morskiej.

Maszyny cyfrowe w komunikacji miejskiej

WARSZAWA PAP. W Warszawie odbyła się konferencja naukowo-techniczna poświęcona zastosowaniu elektronicznych maszyn cyfrowych w przedsiębiorstwach komunikacji miejskiej.

Stosowanie maszyn matematycznych w przedsiębiorstwach komunikacji miejskiej powinno przynieść znaczną poprawę ich funkcjonowania. Szczególnie istotna dla pasażerów byłaby poprawa regularności kursowania wozów, osiągnięcia której optymalnym rozkładem jazdy przygotowanym przez maszyny elektroniczne.

Poseł Ignacy Konkolewski odznaczony Orderem Sztandaru Pracy

Na odbytym w piątek poszerzonym posiedzeniu plenarnym Wojewódzkiego Komitetu ZSL odbyła się uroczysta dekoracja przewodniczącego WK stronnictwa, posła Ignacego KONKOLEWSKIEGO wysokim odznaczeniem państwowym nadanym mu przez Radę Państwa z okazji 70-lecia ruchu ludowego w Polsce. Za wybitne zasługi w pracy społeczno politycznej i osobisty wkład w zagospodarowanie Ziemi Zachodnich wiceprzewodniczący Prez. WRN Waclaw Gelger udekorował zasłużonego szcecińskiego działacza ludowego Sztandarem Pracy II klasy. (a)

Z bocianiego gniazda

KRONIKA PZM
STATKI NA WEJŚCIU:
m/s „CHOCHLIK” z Bremeni i Hamburga z drobnicą
s/s „SOLDEK” z Antwerpii z drobnicą
m/s „WODNICA” z Oslofjordu z drobnicą
s/s „ELCZ” ze Szwecji z rudą
s/s „BRYGADA MAKOWSKIEGO” z Danii pod balastem
s/s „MALBORK” z Danii pod balastem
s/s „BIELSKO” z Danii pod balastem
m/s „JANA” z Londynu z drobnicą

STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „SWIETLIK” do Finlandii z drobnicą
M/S „GOPLANA” W PORCIE CORK

Motowłowie Polskiej Żeglugi Morskiej m/s „GOPLANA”, pływający na linii zachodnioangielskiej zawiązał po raz pierwszy do południowoirlandzkiego portu CORK, skąd zabrał ładunek ok. 100 ton skór surowych dla Czechosłowacji.

OSTATNIA ŁOKOMOTywa BO—BO

Również „GOPLANA” przywiozła wczoraj do Szczecina ostatni z 20 elektrowozów BO—BO dla PKP. „Goplana”, dowożona przez kpt. ż.w. Zbigniewa SAKA przewiozła 14 z tych lokomotyw. Jest to ładunek bardzo trudny w transporcie i przewożony jest na pokładzie, to też umocowanie go na niewielkim statku, jakim jest „Goplana” wymagało dużego doświadczenia.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE zmienne i zanikające, przelotne opady. Temp. do 19 st. Wiatry zachodnie i północno-zachodnie, słabe do umiarkowanych.

Ze swiata

NRF A ATOM

6918 uczonych i techników NRF pracuje w ośrodkach naukowych prowadzących badania atomowe.

LEPIEJ PÓZNIJ, NIŻ NIGDY

Dziesięć lat temu lekarze angielscy orzekli, że piętnastoletniemu Derekowi Jacksonowi należy usunąć migdały.

LUDNOŚĆ TOKIO

Według stanu na 1 kwietnia br. liczba mieszkańców Tokio wynosiła 10 835 333.

WYMOWNE LICZBY

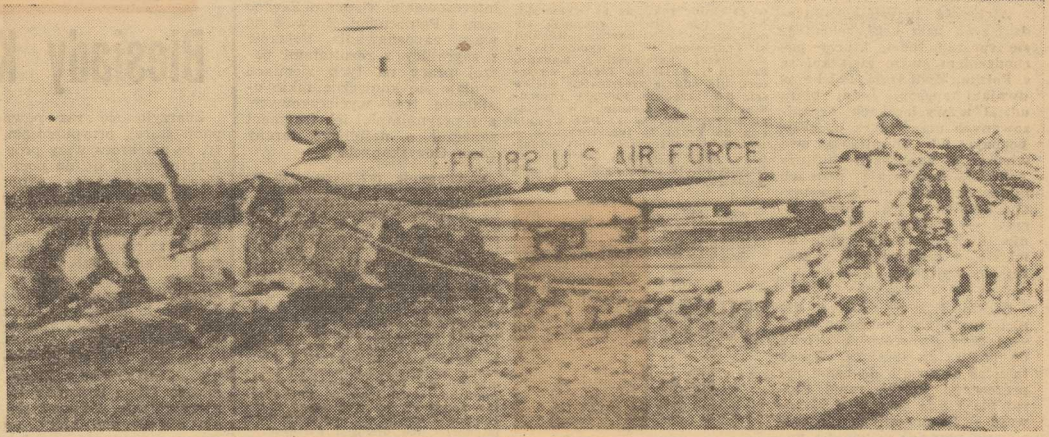
Związek Radziecki dokładał w ciągu ostatnich 10 lat największych wysiłków celem zaspokojenia mieszkaniowych potrzeb ludności.

W latach 1961-1963 w ZSRR na 1000 mieszkańców oddawano do użytku 11,7 mieszkania rocznie.

REKLAMA

Pasażerowie nowojorskiego metra w ciągu 2 miesięcy byli świadkami niezwykłego widowiska: w budce telefonicznej o szklanych ścianach młoda dziewczyna publicznie rozbiła się bez wszelkiej zarazy.

Udany atak partyzantów



W czwartek rano partyzanci południowo-wietnamscy przeprowadzili jeszcze jeden udany atak na bazę lotnictwa amerykańskiego w Da Nang.

Na zdjęciu: amerykański samolot odrzutowy „DELTA DAGGER” zniszczony w bazie Da Nang. CAF — Photofax

FINLANDIA - dzisiaj

POD WIELOMA względami określić można Finlandię jako kraj wzorcowy. Jej przykład potwierdza możliwość pokojowego współistnienia dwóch państw o odmiennych ustrojach społecznych, wielkich i małych.

stania poza dwoma wielkimi blokami ideologicznymi i określa wojskowe zobowiązania Finlandii. Rząd fiński mianowicie przeciwstawił się wszelkim próbom zaatakowania Związku Radzieckiego przez terytorium Finlandii.

Finlandia obrała drogę neutralności, z tym, że zawarła w 1948 roku układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z Związkiem Radzieckim.

Układ z 1948 roku zapoczątkował zasadniczą zmianę w stosunkach między Finlandią a Związkiem Radzieckim. Współtwórcą tego układu był niezjący już prezydent Finlandii Paasikivi.

„Mołnia - 1” pośredniczy w rozmowach telefonicznych

MOSKWA. Radziecki satelita telekomunikacyjny „Mołnia-1”, umieszczony na orbicie wokółziemskiej w końcu kwietnia w celach dowiadczalnych, zaczął obecnie pośredniczyć w zwykłych rozmowach telefonicznych między Moskwą i Władywostokiem.

Wielkie zasługi w urzeczywistnieniu linii Paasikivi położył obecny prezydent Urho Kekkonen, który jednocześnie wszelkimi stojącymi do dyspozycji Finlandii środkami dąży do zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

W czasie swojej ostatniej wizyty w Moskwie prezydent Kekkonen wypowiedział się zdecydowanie przeciwko utworzeniu wielostronnych sił nuklearnych NATO, których urzeczywistnienie, jak podkreślił, mogłoby zagrozić statusowi neutralności Finlandii i pokojowi w Europie.

Prezydentowi Kekkonenowi w czasie jego pobytu w naszym kraju towarzyszyły najszerzej

niejsze uczucia przyjaźni. Obecna wizyta przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochala w Finlandii, wniesie nowy wkład do przyjaznych i obustronnie korzystnych stosunków Polski z jej bałtyckim sąsiadem.



WYSTAWA ROLNICZA

W Lipsku czynna jest od 13 czerwca doroczna wystawa rolnicza. W 82 halach wystawowych i pawilonach oraz na otwartych terenach pokazano najważniejsze kierunki rozwoju rolnictwa u naszego zachodniego sąsiada.

NA DRUGIM MIEJSCU

NRD jest drugim partnerem handlowym Polski. Polska eksportuje do NRD między innymi: węgiel kamienny, węgiel brunatny, cynk, wyroby walcowane i chemiczne.

FARTODATA 1100

Instytut Maszyn Matematycznych w Dreźnie skonstruował prototyp niezwykle klasycznego urządzenia, nazwanego „Fartodata 1100”.

Przeostroga przed katastrofą w szkolnictwie NRF

TYLKO zdecydowana reforma całego systemu oświaty zdolna jest powstrzymać katastrofę, jaka w tej dziedzinie grozi Niemieckiej Republice Federalnej już w najbliższych latach.

brak nauczycieli w szkolnictwie zachodniemieckim i swoje stwierdzenie poparł danymi statystycznymi. Oto w latach 1959-1963 liczba młodzieży studiującej w szkołach pedagogicznych spadła o 43,4 proc., w wyniku czego do 1970 roku około 40 proc. etatów w szkolnictwie średnim i wyższym pozostanie wolnych.

Jeden z mówców zwrócił uwagę na również katastrofalny

Długa historia nieporozumień

Roosevelt o de Gaulle'u

RZĄD AMERYKAŃSKI w ostatnim okresie wydobywał na światło dzienne szereg dokumentów mających świadczyć, że Stany Zjednoczone nigdy nie popierały generała de Gaulle'a.

też brytyjską propozycję wygłoszenia przemówienia radiowego w dniu inwazji, tuż po przemówieniu Eisenhowera.

Dokumenty opublikowane przez Departament Stanu zawierają również opinie prezydenta Roosevelta na temat sprawy Indochin. W piśmie do ówczesnego sekretarza stanu, Cordell Hulla, z 24 stycznia 1944 roku stwierdza on, przytaczając rozmowę z ambasadorem brytyjskim, lordem Halifaxem: „Prawdą jest, że już od roku wyrażałem opinie, iż Indochiny nie powinny wrócić do Francji, lecz należy ustanowić nad nimi międzynarodowe powiernictwo”.

12 maja 1944 roku, a więc na trzy tygodnie przed lądowaniem wojsk alianckich w Normandii, Roosevelt pisał do premiera brytyjskiego, Winstonona Churchilla: „Musisz się pan postarać zatrzymać de Gaulle'a w Anglii dopóki nie nastąpi lądowanie. Nie mogę w obecnej chwili uznać żadnego rządu francuskiego, dopóki Francuzi nie będą mieli możliwości swobodnego wyboru administracji”.

31 maja Roosevelt znowu napisał do premiera Churchilla, stwierdzając, że jeżeli de Gaulle będzie chciał się z nim spotkać, przyjmie go z radością, ale jako prezydent Stanów Zjednoczonych nie może go zaprosić do kraju na oficjalną wizytę.

Robert D. Murphy, ówczesny doradca polityczny sztabu Eisenhowera, pisze ze swojej strony, że generał de Gaulle po przybyciu do Londynu skarżył się, iż wciągnięto go w pułapkę i postawiono przed faktem dokonanym, kiedy już wszystkie przygotowania do inwazji były ukończone. Odrzucił



„U Kalicha”

W Pradze dokonano uroczystego otwarcia słynnej restauracji „U Kalicha”, w której, pod portretem Franciszka Józefa, siedział wojsk Szwajc. Restauracja była w ostatnich miesiącach poddana generalnemu remontowi.

Na zdjęciu: aktorzy prasy, przebrani za Szwajc (z lewej) i właściciela restauracji Pallawa, przecinają wstęgę podczas otwarcia „Kalicha”.

CAF

O turystyce polonijnej słów kilkoro

Większość turystów, odwiedzających nasz kraj, rekrutuje się spośród ludzi, którzy pochodzeniem swym związani są z Polską. Zwiędzają Polskę w dwojaki sposób. Jedni biorą udział w wycieczkach, organizowanych przez biura podróży, poznają lub odświeżają swą wiedzę o zabytkach kultury polskiej, podziwiają rozmach budownictwa i potęgę przemysłu. Drugi — też przecież turyści — wedrują indywidualnie, kierując się głównie do miasta, a częścię wsi, z której się wywodzą.

w ostatnim roku aż 64 wycieczki. Na drugim miejscu znajdują się nasi rodacy z Niemieckiej Republiki Federalnej — 19 wycieczek, a w dalszej kolejności z Kanady, Francji i Australii. Liczne wycieczki nie oddaje zresztą ich wielkości. Tu przede wszystkim Polonia francuska, która wynajmuje całe pociągi turystyczne. W r. 1964 wysłała ona do kraju 14 tys. turystów — w tym wielu turystów indywidualnych, gdyż wycieczki obejmują za ledwie ok. 10 proc. ogółu turystów polonijnych.

Gdy wieś reprezentuje Polskę

Opracowanie tras wycieczkowych nabiera kapitalnego znaczenia — nie bójmy się tego określenia — propagandowego. W zasadzie każdy kandydat do udziału w wycieczce może sobie wybrać najbardziej go interesującą trasę spośród oferowanych mu przez polskie biura podróży. Zrozumiałe, że wybierze najchętniej te, która przebiega przez tereny dobrze mu znane, znajdujące się naj-

częściej w centralnej i południowej Polsce. Ostatnio jednak wyraźnie wzrosło również zainteresowanie Ziemiemi Zachodnimi i Północnymi. Z uwagi na wagę zapoznawania Polaków z zagranicą z rezultatami naszej pracy na tych ziemiach wydajnie się konieczne takie ustalanie tras wycieczkowych, aby przynajmniej ich fragment zahaczał o najbliższe tereny Ziemi Odzyskanych.

Postulowanie przebiegu tras na ten rok jest już nieco spóźnione. Polonijny ruch turystyczny zaczął się w maju, a umowy na cały sezon zawarto jeszcze w roku ubiegłym. Natomiast w przyszłym roku, w którym z okazji obchodów Tygodnia Państwa Polskiego spodziewano jest szczególnie nasilenie polonijnego ruchu turystycznego, trasy wycieczek z pewnością winny obejmować historyczne ziemie przynależne Polsce. Z drugiej strony nie można zapominać o szczególnych atrakcjach turystycznych naszego kraju, Białowieża i Bieszczady to tereny, które mogą przyciągnąć do Polski również rzesze młodych cudzoziemców pochodzenia polskiego, których czas wypoczynka z myślą o „wspomnieniach młodości” ich ojców i dziadków — interesują ich już w niewielkim tylko stopniu.

Trasy wycieczek winny być maksymalnie uatrakcyjnione również i dla kategorii turystów polonijnych, która dysponuje jeszcze własnymi wspomnieniami z Polski i stonkowo nieże wada językiem ojczystym. Trzeba tu pamiętać, że jest to specjalny rodzaj turystów. Ci ludzie, przeżywając w wieku emerytalnym, po życiu spędzonym na ciężkiej pracy fizycznej, nie są w stanie wchłonąć „zwyczajnej” turystycznej porcji architektury, zabytków, zbiorów muzealnych, która ładuje się w turystę na całym świecie. Z dziedziny zabytków stołecznych bardziej ich np. frapuje miejsce, gdzie tablica upamiętnia uwieczniona przez Sienkiewicza rzekoma walka pana Zagłoby z małpami, niż 10 kościołów pełnych przednich dzieł sztuki. A przede wszystkim — najbardziej zainteresują ich warunki życia i pracy przeciętnej mieszkanka Polski. Tu właśnie leży klucz do sukcesu wycieczek po hutach i kopalniach naszego kraju.

I jeszcze jedna, niesłychanie ważna sprawa. Ci ludzie, którzy latami składali cent do centa na wycieczki, spragnieni są symbolów Polski. Marzą, że właśnie tu do syta nasłuchają się i napatrzają na występy zespołów ludowych, że właśnie nad Wisłą uraczą się bigo sem i żurem, że wyniosą od nas życie. Ale w sezonie turystycznym zamierzają nawet te nieliczne imprezy folklorystyczne, które pojawiają się czasem na naszych estradach, a w restauracjach „Orbis” — jak wiadomo panuje kuchnia daleko zachodnio-europejska.

Turystyka polonijna rozwija się na skalę, której przed laty nie spodziewali się nawet optymiści. Jest to wcale niemałe źródło dewiz. Ale nie to jest tu najważniejsze. Ludzie, którzy mieli okazję zobaczyć Polskę, poznać jej tradycje i sukcesy, głoszą później prawdę o naszym kraju. I ta właśnie orawa, obalająca wrogie nam poglądy, jest największym zyskiem, jaki przynosi Polsce turystyka polonijna.

ZBIGNIEW KLEJN

Kawiarnia pod muzami

Biesiady Karola Czejarka

Zdarzyło się raz pewnemu panu starej, przypuszczam, daty, że przekroczywszy próg księgarni zwrócił się do porządkującego wystawowe okno. Młodzieńcze, proszę mi wskazać kierownika! „Młodzieńcze” uśmiechnął się uprzejmie i powiódł starszego pana do kantorki. Tam podał mu usznięte krzesło, sam zaś usiadł za biurkiem i grzecznie oświadczył: Jestem do pańskiej dyspozycji. On to był bowiem tym kierownikiem.

Kto zna szczecińską księgarnię „Klubową” z Placu Lotników, łatwo zrozumie to nieporozumienie. Zdarzyć się mogło niejednemu, który, zresztą i nie bez wpływu literatury na to, zawiądującym księgarsiami zwykły wyobrażał sobie jako osoby w podeszłym wieku, konieczne w binoklach i konieczne z siwą szpic-brodka. Albo też jako wręcz zasuszonego moili książkowych. Tu zaś nas wita, z zupełnie przeciwnym takim wyobrażeniem bieguna, p. KAROL CZEJARKA.

Napisalem: kto zna księgarnię „Klubową”. A kto w Szczecinie, przynajmniej kto z miłośników książek, jej nie zna? Płocówka to wiele osobliwa. Skutecznie konkurować — dawajcie muzy więcej takich konkurentek! — z Klubem Zwiazkowców, z Klubem Pracy „Ruchu”, z niejedną imprezą w Zamku Książąt Pomorskich. Na pewno przejdzie do historii Szczecina z naszych lat. I jestem pewien, że znajdzie się na kartach wspomnień niejednego szczecińskiego „bywalca”, gdy ten zechce na starość spisać swe pamiętniki. W „Klubowej” — nie bez kozery — przecież przybrała księgarnia taka nazwa — odbywają się randki szczecińskich autorów z czytelnikami. Tak, właśnie randki! To są to spotkania jak najbardziej intymne, w klimacie skaniającym obie strony do wzajemnych zwierzeń. („Wieczny nie „ex cathedra”, nie na koturnach” — mówi mi pan Czejarka). Wiew jawia się tutaj bez koturnów i literaccy poście ze stoicy, dyskusje z nimi zaś przedciągają się do późnych godzin nocnych. Tu także na potwarki z klientami księgarni przechodzą naukowcy: ekonomiści i prawnicy, historycy i historycy sztuki. Co roku w tej osobliwej księgarniskiej



oficynie odbywają się tradycyjne koncerty absolwentów szczecińskich szkół muzycznych. Tu wreszcie ma swoją stałą siedzibę klub ludzi opatanych najszlachetniejszą ze szlachetnych pasją: bibliofilów szczecińskich, każde zaś ich zbiera nie polozone jest z eksponowaną w witrzynach i we wnętrzu księgarni, coraz to inną i coraz to ciekawszą — wystawą bibliofilską.

W taki to sposób pan Czejarka prowadzi powierzona mu placówkę. Ale kiedy zapyta go, jak to robi, jak dochodzi do tych inicjatyw, powoła się zaraz na nieocenioną — jego zdaniem — współpracę całego personelu księgarni i wielką pomoc szczególnie Zarządu Klubu Bibliofilów. Powie natychmiast też, jak bardzo „dzień mi na rękę” dyrekcja księgarskiego oddziału „Domu Książki”. Każę nawet podziwiać odwagę dyr. Sulkowskię, że zdecydował się oddać mu kierownictwo księgarni.

I to jest właśnie najciekawsze: pan Karol jest chyba najmłodszym księgarskim pryncypalem w całej Polsce. Gdy stanął na tym stanowisku liczył sobie dopiero dwadzieścia dwa lata, dzisiaj ma nie więcej jak dwadzieścia sześć, księgarnia zaś, bądź co bądź, posiada dzie więć osób personelu i obecnie (p. Czejarka od tego doprowadził) sprzedaje książek za cztery miliony złotych rocznie.

Pamiętam pana Karola jeszcze z czasów — to chyba był rok 1956 — gdy stał za ladą tej samej księgarni przy pl. Lotników, jako rzeczywiste młodzieńcze dopiero dorastający. Wtedy, nie narazając się na pomówkę, istotnie można go było prosić o przywołanie szefa. Ale już wtedy — dobrze to pamiętam — umiał doradzić jaką książkę ku nie i do kuppna książkę zacheć. Powiada teraz, że tego nauczył się już w szkole, w popularnym szczecińskim „Pobożniaku”, od swego polonisty, a dzisiaj przez to najmlodszy uczestnika biesiady w „Klubowej” — nam zaś znanego krytyka literackiego — p. Brama Kuzmę. Wiew swoje powołanie — mó w — odkrył już w szkole, w szkolnej bibliotece. Dlatego bezopornie — do matury, nie bacząc na niskie uposażenie, stanął za ladą księgarską.

Oglądam pięknie wydrukowane świadectwo dane panu Karolowi przez władze księgarskie. Napisano w nim pod datą 13 lipca 1962 roku, że uzyskał tytuł księgarza i wpisany został do rejestru pracowników posiadających zawodowe uprawnienia księgarskie. Szczęście, że seniorzy księgarstwa polskiego mogą być spokojni o przyszłość tego pięknego i szlachetnego zawodu, służebnika wszystkim muz, skoro mają takich jak Karol Czejarka następów.

JAROMIR TRYGLAW

21 czerwca 1941 r. w Szczecinie

Pogoda była upalna...

21 czerwca 1941 r. wojska hitlerowskie uderzyły na Związek Radziecki. W dniu tym pogoda w Szczecinie była wspaniała i upalna. W porcie urwała gorączkowa praca przy wyładunku statków niemieckich oraz obcych bander. Szczecińskie przedsiębiorstwo portowe, zwane wówczas „Stettiner Hafengesellschaft” zatrudniała przy pracach portowych około 6000 robotników, w tym poważną większość stanowili jednak cudzoziemcy. Byli to przeważnie ludzie przywiezieni tutaj na prace przymusowe z Polski, Francji, Belgii oraz jęty wojenni. Bardzo wielu z nich zamieszkiwało w barakach na terenie Laszówni, reszta w innych obozach pracy na terenie Szczecina.

Pamiętnego czerwca w porcie szczecińskim przebywały również cztery statki radzieckiego armatora „Morlot”, z Leningradu o nazwach m/s „Hasan”, m/s „Elton”, m/s „Dniestr” oraz m/s „Wolgoles”. Na wszystkich powiewała państwowa flaga Związku Radzieckiego.

Robotnicy cudzoziemscy pracujący w porcie byli odcięci od najważniejszych wiadomości o wypadkach wojennych. Jedynie ci którzy znaleźli niemiecki dowiedzieli się ze szczecińskich gazet nieco później o napaści hitlerowskich wojsk na Związek Radziecki. Wiadomość ta bardzo szybko więc rozszalała się wśród robotników przymusowych.

21 czerwca 1964 r. praca przy wyładunku statków przebiegała normalnie jak zwykle lecz panowała dziwna atmosfera podniecenia zwłaszcza wśród Polaków, którzy najdłużej pracowali w porcie. Byli przeciwko wśród nich tacy, którzy za wszelką cenę chcieli rozmawiać z radzieckimi kolegami. Jakiekolwiek porozumienie się obokrajowców oraz okazywanie zainteresowania tymi statkami było udaremnione ze strony niemieckiej straży. Wytworzyła się więc wokół statków radzieckich atmosfera jakiejś tajemniczości. Niebawem wszystko wyjaśniło się naza jutro, dnia 22 czerwca. Na radzieckich statkach zjawilo się gestapo, dobrze znane ze swoich wyczynów prawie wszystkim obokrajowcom. Kapitanom radzieckich statków rozkazano zdjęcie flagi państwowej i opuszczenie pokładów. Kapitanowie odmówili wykonania rozkazu. Wówczas sami hitlerowcy zdjęli flagi, a zalogi oddali im honor. Wrócić też pod eskortą czarnych mundurów musieli opuścić statki i port.

Wówczas wszystkie zalogi przewieziono do specjalnych baraków obozowych na terenie Szczecina. Były to zupełnie nowe budynki drewniane z zakratowanymi oknami, a teren okalały druty kolczaste. U wejścia do obozu stali żołnierze niemieccy uzbrojeni w broń automatyczną. Następnego dnia używano wszystkich pojedynczo do komendy obozowej na przesłuchania. Tam powiadomiono aresztantów że wojna skończy się za 3 miesiące i kto wyrazi chęć, może pozostać w Niemczech, lub w ramach wymiany wrócić do kraju. Jednakże wszyscy odmówili złożenia podpisu pod takim dokumentem, wyrażając natomiast zgodę na natychmiastowy powrót po zakończonej wojnie do swego kraju.

W używaniu internowanych marynarzy było bardzo źle, tak że postanowili urządzić demonstracyjną odmowę pożywienia. Wówczas hitlerowcy w ogóle na krótki czas pozabawili ich żywności. Jednak nie trzymając aresztantów długo w Szczecinie, gdyż niebawem wysłano ich do innych obozów dla internowanych w głębi Rzeszy.

Były to pierwsze ofiary hitlerowskie wśród obywateli radzieckich w Szczecinie, o których wspominają dokumenty. Znamy tylko II nazwisk bohaterów marynarzy z Leningradu: Antonow, Andrejow, Artemow, Baliński, Balonowski, Below, Berezkin, Bessarab, Begetow, Bogdanow, oraz jedyną kobietę Aleksandrę Bogomolowa, która była sprzątaczką. Niektórzy z nich przeżyli trudne lata wojny i wrócili szczęśliwie do swego kraju. B.FRANKIEWICZ

Na plażach

Bez względu na to, co powie Wierchek, co dzień tłumy kierują swe kroki na plażę. A mamy ich w ujęciowości tyle, że żaden inny region kraju nie jest w stanie konkurować z nami pod tym względem. Pomysłcie: cały pas przyrmyski, kolosalna ilość jezior, nie licząc Odry i brzegów Zalewu. Nasz pierwszy w tym roku rejs po Słowińcu, rozpoczęliśmy od Świnoujścia. Oto Anatol Weczer prezentuje nam grono pięknych turystek, zawierających znajomość z białtycką wodą. Nie, że nie jest najcieplejsza, jest za to słona...



ZBIGNIEW KLEJN

„Uczulony” na pieśniarkę

Padaczka tzw. skroniowa jest dość niezwykłą chorobą. Zdarzają się przypadki, kiedy nadejście ataku epilepsji poprzedza „pojawienie się” w świadomości chorego brzmienia określonej melodii „słyszanej” tylko przez pacjenta.

Kapelusz z dolarów

W Los Angeles rozpoczęła swą kampanię wyborczą 58-letnia pani Ivy Priest, która była za czasów prezydenta Eisenhowera skarbnikiem Banku Federalnego Stanów Zjednoczonych i której podpis znaleźć można na wydanych za czasów administracji Eisenhowera banknotach dolarowych.



PRZED kilku dniami w darzył się na jednej z wozów w Danii niezwykły wypadek samochodowy. Jadący swoim Fiatem-1500 dwaj bracia: 26-letni Kjeld i 19-letni Henning, wpadli na drzewo przydrożne, gdy

Na dwie połowy

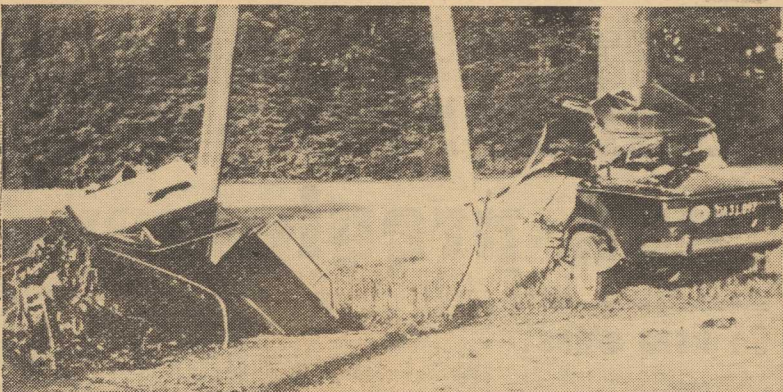
na liczniku strzałka wskazywała 150 km na godz. Obaj pasażerowie wozu ponieśli śmierć na miejscu, a samochód wskutek zderzenia się z drzewem, przełamał się na dwoje...

Na zdjęciu: szczątki samochodu na miejscu katastrofy. CAF

W roku 2000

Za kilkudziesiąt lat największe stolice świata staną się obrzymami, których rozmiary trudno sobie nawet wyobrazić. Przejorni urbanisci już teraz wytyczają ich granice — w miejscach, gdzie dzisiaj zieloną się jeszcze pola i lasy.

Aglomeracja paryska obejmująca w 2000 roku 1500 km kw. powiększeni (obecny Paryż „między murami” — 100 km kw.). W 1985 r. Tokio liczyć będzie 27 mln mieszkańców, Nowy Jork — 23 mln, Londyn — 22.



Ostrzeżenie! nie palić!

Powiedzmy od razu — nie ma bezpośrednich dowodów na to, że palenie papierosów powoduje raka płuc. Istnieje pewien procent chorych na raka płuc, którzy nie są palaczami. Ale procent ten jest bardzo mały.

W USA śmiertelność spowodowana rakami płuc wzrosła z 4 na 100 tys. w 1960 r. do 61 na 100 tys. w 1982 r. W Francji uważa się, że palacze nalogowi mają 10 razy więcej szans na raka płuc niż ludzie niepalący.

Grupa krwi a zachorowania

W badaniach nad niektórymi schorzeniami coraz częściej uwagę naukowców zwraca obserwacja zależności między częstotliwością powstawania się niektórych dolegliwości a grupą krwi pacjenta.

Córy Koryntu na 8 piętrze

Po długich wahaniach senat Hamburga zatwierdził plan „budownictwa mieszkaniowego” w słynnej hamburskiej dzielnicy St. Pauli. Projektuje się tam budowę wielopiętrowych domów — każda z córek Koryntu posiadać będzie luksusowy apartament z łazienką i małą kuchenką, a także z telefonem.

Zawód miłosny

O ile przed wojną zawód miłosny był jedną z najczystszych przyczyn samobójstw — to obecnie stanowi bardzo nieznaczny procent zamachów na życie. Spostrzeżenia te potwierdzają badania przeprowadzone ostatnio m. in. na terenie woj. poznańskiego.

Walcą z paleniem papierosów

Walcą z paleniem papierosów ogarnęła obecnie cała świat. Badania te wykazały, że we wszystkich rejonach świata palenie papierosów powoduje raka płuc.

Wzrost raka płuc

Wzrost raka płuc w ostatnim czasie jest bardzo szybki. W Anglii w 1960 r. na 100 tys. osób zmarło 10 osób z powodu raka płuc, a w 1982 r. — 61 osób.

Wzrost raka płuc

Wzrost raka płuc w ostatnim czasie jest bardzo szybki. W Anglii w 1960 r. na 100 tys. osób zmarło 10 osób z powodu raka płuc, a w 1982 r. — 61 osób.

Wzrost raka płuc

Wzrost raka płuc w ostatnim czasie jest bardzo szybki. W Anglii w 1960 r. na 100 tys. osób zmarło 10 osób z powodu raka płuc, a w 1982 r. — 61 osób.

Wzrost raka płuc

Wzrost raka płuc w ostatnim czasie jest bardzo szybki. W Anglii w 1960 r. na 100 tys. osób zmarło 10 osób z powodu raka płuc, a w 1982 r. — 61 osób.

— zabija papierosa”. Niemniej wymow na jest treść graficzna afiszy. Wszyscy mężczyźni od lat 35, a kobiety od lat 30 przechodzą raz w roku przez obowiązkowe badania dla wczesnego wykrycia raka płuc.

Co mówi Interpol?

Na 34 Kongresie Interpolu w Rio de Janeiro za najgroźniejszą plagę społeczną uznano narkomania. Narkomania szerzy spustoszenia, niszcząc nie tylko coraz większe obszary, ale i kręgi społeczeństwa (alarmujące wieści napływają z rozmaitych środowisk młodzieży, w tym uniwersyteckich).



(4-11.VII. 1949 r.)

Wzrost raka płuc

Wzrost raka płuc w ostatnim czasie jest bardzo szybki. W Anglii w 1960 r. na 100 tys. osób zmarło 10 osób z powodu raka płuc, a w 1982 r. — 61 osób.

Wzrost raka płuc

Wzrost raka płuc w ostatnim czasie jest bardzo szybki. W Anglii w 1960 r. na 100 tys. osób zmarło 10 osób z powodu raka płuc, a w 1982 r. — 61 osób.

Wzrost raka płuc

Wzrost raka płuc w ostatnim czasie jest bardzo szybki. W Anglii w 1960 r. na 100 tys. osób zmarło 10 osób z powodu raka płuc, a w 1982 r. — 61 osób.

Wzrost raka płuc

Wzrost raka płuc w ostatnim czasie jest bardzo szybki. W Anglii w 1960 r. na 100 tys. osób zmarło 10 osób z powodu raka płuc, a w 1982 r. — 61 osób.

Uroda i przestępczość

Wieżieniec Nr 1083 z nowojorskiego więzienia Sing Sing dostał się za kratki z powodu kompleksu od urodzenia specjalny go odstającego uszy i zajęta warga. Gdy pewnego dnia jeden z kolegów po kilku kieliszkach zaczął wyśmiewać się z jego defektów, chłopak zastrzelił go.

Podczas pobytu w więzieniu, jeden z lekarzy doradził więźniowi, aby poddał się operacji plastycznej. Operacja całkowicie zmieniła powierzchowność chłopaka. Wkrótce potem opuścił mury Sing Sing i w ciągu pięciu lat, jakie minęły od tej chwili nie popełnił żadnego przestępstwa.

Wiele amerykańskich lekarzy

Wiele amerykańskich lekarzy do szło do wniosku, że defekty fizyczne mogą niejednokrotnie stać się przyczyną przestępstwa i należy wobec tego te ułomności usuwać, aby umożliwić więźniom powrót do normalnego życia.

Rozmowy w działkowej altanie

— Dziś przygotowałam niepodziękę. — Naprawdę? Jestem mile zaskoczony. — Proszę spróbować przyrzędną przeze mnie dwie salaterki i powiedzieć, która jest lepsza.

Endywia i roszonek

— A te drobne listki w drugiej salaterce są tak samo przyprawione? — Identyfikacja. — Jak się to nazywało? — Roszonek. Jedną i drugą roślinę można wysiewać przez

cale lato i wiosną. Różnią się

W każdym sklepie z nasionami. Może zdecydować się pan na skosztowanie moich specjalistów? — Przekonała mnie pani, warto próbować. Rzeczywiście endywia jest wyśmienita. Nie wiem tylko czy mi się tak wyjąde, ale jest troszeczkę gorzkawa.

Ma pan rację. Trochę za

— Ma pan rację. Trochę za późno wywiązałam jej listce celem wybielenia i złagodzenia gorzkawego smaku. Zamiast 3 tygodnie przed spożyciem dopiero przed dwoma tygodniami.

— Za to roszonek jest świetny

— Za to roszonek jest świetny. Brakuje do niej czegoś konkretniejszego. Ogrodniczka

K

Każdego można kupić

Bundesliga NRF pod pręgierzem

Co piszą o nas?

SPRAWA degradacji Pogoni do II ligi szerokim echem odbiła się w prasie krajowej. Poniżej zamieszczamy najbardziej charakterystyczne głosy:

„Wbrew oczekiwaniom i zdrowej logice Pogon przegrała swoje najważniejsze spotkanie sezonu. Degradacja ta mówi jednak wiele o ogólnej wartości i poziomie piłkarstwa w Szczecinie” — „PRZEGLĄD SPORTOWY”.

„Zegnaliśmy się z portowcami nie bez żalu — pisze katowicki „SPORT” — Wyrazimy jednak nadzieję, iż nie rozstaniemy się z nimi na długo”.

„W Szczecinie zapanowała żaloba. Kibice są zrozpaczeni. — „KURIER POLSKI”.

„Szczecin przeżywa pechową serię. Po sześciomiesięcznym spadku Arkonii (ta ostatnia obecnie znajduje się już w III lidze!) przyszedł koleją na Pogon. Złe się dzieje z piłkarstwem u ujścia Odry” — „EXPRESS WISZCZORNY”.

„Pogon zawiadła oczekiwania całego sportowego Szczecina — „TRYBUNA LUDU”.

„Ze wszystkich drużyn zagrożonych spadkiem Pogon zaprezentowała się najstabilniej i w świetle formy wykazanej na finiszu, trudno tu mówić o przypadku” — „STANDAR MŁODYCH”.

(Wybrał ms)

Z bocznej ławki

Fair play?

OSTATNIA RUNDA rozgrywek ekstraklasy, tak mocno podzieliła na wybranych stalego felietonisty „Przeгляdu Sportowego”, „ZA-NY”, iż poświęcił jej sporą część swej stałej rubryki „Na wyraz”. W petych euforii słowach pisze on m. in. „nie odnotowaliśmy żadnej niedzieli cudów. Nikt się nikomu nie „podkładał”, nikt nikogo nie ratował w niedozwolony sposób”. Czy aby na pewno? Wystarczyłoby jednak, aby „za-na” wziął w rękę bratni organ „Sport” i przeczytał relacje opolskiego sprawozdawcy z meczu Odra — Śląsk. Oto co pisze on: „Trzeba stwierdzić, że taki styl gry obu drużyn (to znaczy, gry na remis) przyp. red.) podobał się opolskiej publiczności. Kiedy Jarek i Bania, zamiast strzelać podawali w ręce bramkarzowi Śląska piłkę, widzowie bili brawa. Co to wspólnego miało z fair play, to już inna sprawa”. Ano właśnie.

(get)

TAKIEGO skandalu sportowego jeszcze nie było! BSC HERTHA babrze się w brudach! Oszuakięce machlojki zawodowców zdemaskowane! Kto jest bez winy?!? To tylko mała próbka szokujących opinii publicznej tytułów, krzyżących od kilku dni wielkimi kwadratami liter z pierwszych stron zachodniemieckich gazet.

SENSACYJNYCH MATERIAŁÓW dostarczył reporterem szeroko znany w świecie sportowym BSC HERTHA. Zarząd berlińskiego klubu zwołał konferencję prasową, w której odstonił kulisy, towarzyszące wykluczeniu swojej drużyny



I TAK np. pilkierz Hans Nowak za przejście z drużyny ligowego spadkowicza Schalke 04 do monachijskiego klubu Bayern wziął ciepłą rączką 40 tys. marek, Libuda dostał 50 tys. marek, a Höttinges odrzucił ofiarowane mu przez Monachium 1800 pięciadzie (40 tys. marek) tylko dlatego, że Werder Bremen zapłacił mu więcej.

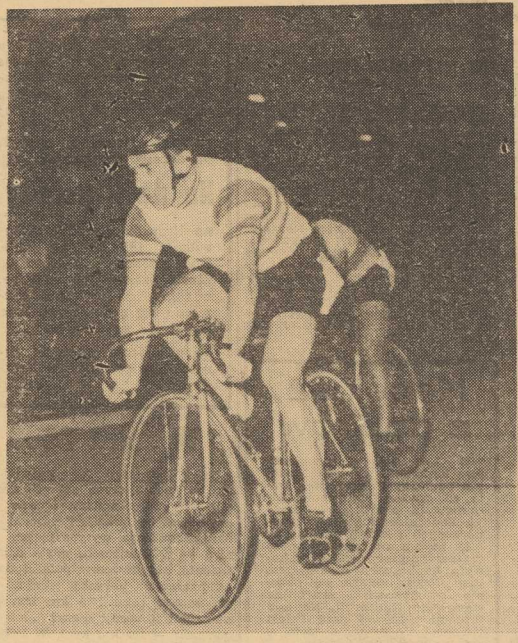
Hertha podała również sumy, które sama zapłaciła, np. reprezentacyjny bramkarz Fabrian, który zmienił imię na Zachodni Berlin, kosztował niebagatelną sumę 80 tys. marek. Tacy gracze jak Beyer i Rühl dostali po 50 tys. marek. Sumy te i wiele innych nie figurują w żadnych dowodach kasowych i bilans roczny zamknął BSC miankiem 192 tys. marek.

zawodowej z piłkarskiej ligi związkowej NRF (tzw. „Bundesliga”) za przekroczenie obowiązujących przepisów finansowych. Natychmiast po konferencji przedstawione przez HERTHE materiały i dokumenty ujawniła wczem wobec zachodniobermberska TV. Wynika z nich niezbicie, że co najmniej 15 spośród 16 zarejestrowanych piłkarskich klubów zawodowców w ciągu ostatnich dwóch lat dopuściło się poważnych uchybień finansowych. Jak stwierdzają komentatorzy rewelacje menażerów Herthy są naj lepszym przykładem, do czego dochodził sport piłkarski, który, bazując li tylko na przesłankach komercyjnych, uznaje jedyną zasadą: pieniądź jest wszystkim, każdego piłkarza można kupić, różne są tylko ceny...”

GAZETY WYMIENIAJĄ nazwiska dwudziestu wybitnych zachodniemieckich piłkarzy „kupionych” przez kluby za nieprawdopodobnie wysokie sumy. Są wśród nich pierwsze „gwiazdy” niemieckiego futbolu, jak Nowak (obecnie Bayern Monachium), Höttinges (Werder Bremen), Libuda (teraz Borussia Dortmund), Patzke (Monachium 1860) i Schultz (obecnie Hamburger SV), gracz zachodniemieckiej reprezentacji jedynej kategorii NRF. Hertha opiera oskarżenia na fotokopiach kontraktów dostarczonych jej przez różnych pośredników, którzy z kaprowania sportowców ciągną olbrzymie zyski. Wynika z nich, że w bardzo wielu wypadkach dopuszczalna w profilaktykach NRF cena do 15 tys. marek za jednego gracza wysoko przekroczone.

Zachodniemiecki „INFORMATOR SPORTOWY” (SID) dosadnie skomentował berlińskie rewelacje: „Sumy płacone piłkarzom są niesłychane, ujawnienie w zawodowym piłkarstwie machlojki finansowej są skandalem, jakiego dotąd w niemieckim sporcie nie było. Jeśli wszystko co napisano jest prawdą, a na to się zanoszą, dosadnie ligę związkową NRF”. A berliński „TAGES SPIEGEL” kończy swój komentarz jeszcze żałośnie: „Nasz związek piłkarski został wstrząsnięty w samych podstawach. Eksperyment, wypracowany przez twórców ligi zawodowców, zakładał uczciwość w postępowaniu z ludźmi, z którymi ma do czynienia. Próby zawiadły. Bundesliga skończyła się kompromitacją niemieckiego piłkarstwa”.

Opracował: J. KRUSZONA



W ŁODZI, na torze kolarskim w Helenowie, zakończyły się mistrzostwa kolarskie CRZZ w obszarze międzynarodowej, z udziałem zawodników Francji, Włoch i czolowych zawodników polskich. Na zdjęciu: ZAJAC (Szczecin) zwyciężył w wyścigu na 200 m. Na drugiej pozycji Kozera (Kielce).

CAF — fot. Rozmysłowicz

Mistrzostwa Polski

Zwycięstwo juniorów Pogoni

WCZORAJ na stadionie Pogoni rozpoczęły się rozgrywki grupowe o Klubowe Mistrzostwo Polski juniorów w piłce nożnej.

W pierwszym meczu LECH Poznań wygrał z GRYFEM Słupsk 4:0 (0:0), a juniorzy szczecińskiej POGONI wygrali z PROMIENIEM Żary 3:0 (1:0).

Dzisiaj o godz. 14 zakończenie turnieju (przedmecz Pogoni — Chemie Lipsk). O 3 i 4 miejsce grają Gryf Słupsk — Promień Żary oraz o 1 i 2 miejsce Pogoń Szczecin — Lech Poznań.

W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim Arkonia pokonała wczoraj na własnym boisku Stahl Finow NRD 12:1 (6:0).

(n)

B. mistrz NRD gra dziś z Pogonią

NIEZWYKLE INTERESUJĄ CO zapowiada się dzisiejsze spotkanie (pocz. godz. 17) z cyklu walk eliminacyjnych Pucharu Rappana, pomiędzy ubiegłorocznym mistrzem NRD, Chemią z Lipska, oraz jedyną Pogoni Szczecin. Będzie to swego rodzaju sprawdzian odporności psychicznej portowców, którzy, po degradacji do II ligi powinni, teoretycznie przechodzić coś w rodzaju obłędnego kryzysu. A może będzie wręcz odwrotnie? Dzisiejszy mecz prowadzi p. Banasiak z Katowic. (ms)

Imprezy sportowe

Godz. 10 i 14 — stadion Czarnych, imprezy sportowe z okazji „Dnia Spółdzielcy”

Godz. 11 — Al. Woj. Polskiego, III eliminacja motocyklowych mistrzostw Polski

Godz. 14 — stadion Pogoni, rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Polski juniorów (czwarte finały)

Godz. 17 — stadion Pogoni, mecz z cyklu rozgrywek o Puchar Rappana, Pogon Szczecin — Chemie Lipsk

Godz. 18 — stadion Czarnych, mecz z cyklu walk o II ligę, Czarni Szczecin — Lech Poznań.

O tak zwanej tragedii Niemców ze Wschodu — opracował J. Lubojański (6)

Koncepcja przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski, poprzedzona — jak to wynika z przytoczonych wyżej dokumentów — wszechstronnymi rozważaniami i rokowaniami między wielkimi mocarstwami znalazła swój ostateczny wyraz w rozdziale XIII Układu Poczdamskiego:

„Na konferencji osiągnięto, następujące porozumienie w sprawie usunięcia Niemców z Polski, Czechosłowacji i Węgier. Trzy rządy rozważywszy zagadnienie wszechstronnie uznają, że należy dokonać przesiedlenia ludności niemieckiej, lub jej elementów, pozostających w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech. Zgadniają się, że wszelkie przesiedlenia, jakie nastąpią, winny odbywać się w sposób uporządkowany i ludzki.”

Z wszystkich przytoczonych wyżej dokumentów wynika, że decyzja o przesiedleniu ludności niemieckiej z Polski — a także Czechosłowacji i Węgier — nie była aktem „improwizacji” czy też aktem „narzuconym” innym mocarstwom przez Związek Radziecki lecz wynikiem wszechstronnych rozważań politycznych. Nie była ona aktem zemsty i odwetu wobec Niemców lecz środkiem służącym do zabezpieczenia pokoju w Europie oraz bezpieczeństwa Polski, Czechosłowacji i innych krajów środkowoeuropejskich.

Był to niewątpliwie środek drastyczny, jednak drastyczna — jeśli się tak można wyrazić — była także ta sytuacja historyczna, która wywołała konieczność jego zastosowania.

PRAWDZIWA TRAGEDIA I KTO JEST ZA NIĄ ODPOWIEDZIALNY

„Tragedia Niemców ze Wschodu” składała się niejako z dwu części: Pierwsza część obejmuje przeprowadzoną przez władze hitlerowskie w ostatnich miesiącach wojny ewakuację ludności cywilnej z dawnych niemieckich prowincji wschodnich. W celu zapobie-

żenia defetystycznym nastrojom wśród ludności ewakuacja ta była przez władze hitlerowskie wstrzymana do ostatniej chwili i została zarządzona wtedy dopiero, kiedy było już za późno. Niemiecki system komunikacyjny był już wtedy zorganizowany. Dlatego ewakuacja, która szybko zamieniała się w panicką ucieczkę, odbywała się przeważnie w kolumnach wozów konnych albo rzeźwo. Kolumny uchodźców często dostawały się w ogień walczących ze sobą wojsk niemieckich i radzieckich. Wszystko to działo się w warunkach

niezwykle ostrej zimy 1944/45 r. Wielu Niemców z Prus Wschodnich usiłowało uciekać przez zamrznięte wody Zalewu Wiślanego na znajdującej się jeszcze w rękach niemieckich Mierzeje Wiślanej. Łódź nie wytrzymała ciężaru ogromnych kolumn wozów i pieszych. Według różnych źródeł zachodniemieckich dziesiątki tysięcy ludzi zginęły w wodach Zalewu Wiślanego pod zaludnionym się lodem. Sytuację pogarszał fakt, że kolumny uchodźców składały się niemal wyłącznie z kobiet, dzieci i starców, gdyż mężczyźni znajdowali w Wehrmachcie albo Volkssturmie. Setki tysięcy ludności cywilnej zginęły we Wrocławiu i innych miastach dawnych prowincji niemieckich, zamienionych w twierdze. Wielu uchodźców niemieckich zginęło już na obszarze właściwych Niemiec wskutek bombardowań lotniczych, zwłaszcza znanego bombardowania Drezna w lutym 1945 r.

Wiele dramatycznych opisów wydarzeń znajdujemy w różnych publikacjach zachodniemieckich. Także w ostatnim czasie prasa zachodniemiecka poddała szereg takich relacji.

Oto niektóre z nich:

„Süddeutsche Zeitung” (nr 300 z 23.XII.1964 r.), „Nieszcześnie to (ewakuacyjne) zarządzanie władz niemieckich rozpoczęło fale wielokrotnego cierpienia, które trudno wyrazić słowami.

United Nations Documents 1941—1945, str. 205.

(C.A.N.)

Legenda i rzeczywistość

WYKAZ wylosowanych numerów

PREMIOWEJ SPRZEDAŻY TOWARÓW W SKLEPACH MHD ART. PRZEM. RÓŻNYMI W SZCZECINIE

Table with 3 columns: first column of numbers, second column of numbers, third column of numbers.

Wylosowane nagrody można odebrać w sklepie MHD, Al. Wojska Polskiego 48.

Pogotowie Telewizyjne ZURIT! z dniem 5 lipca br. ZURIT uruchamia Pogotowie Telewizyjne

kóre będzie wykonywało naprawy telewizorów w domu Klienta w dniu zgłoszenia. W wypadku poważnego uszkodzenia w warsztacie, w ciągu 24 godzin.

Zawiadomienie ZAKŁAD ENERGETYCZNY REJON SZCZECIN zawiadamia wszystkich odbiorców energii elektrycznej w Szczecinie,

Praca Kłuby Klubów 13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - dancing g. 20; NOT - Wej. Pol. 67 - czynny od g. 17 - 24; SPÓŁDZIELCÓW - Wej. Pol. 20 - wieczorek taneczny g. 19.

Kluby wystawy MUZEUM - Staromyślska 27 - wyst. pomorska sztuka polska XVIII - XX w. w. renesansowe stroje książę szczebińskiego g. 10 - 16; WALY CHROBROGO 3 - wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziełwo ko-

Kto zgubił? 1 BM. przybłąkał się pies raso- wy, czarny, duży. Odebrać można przy ul. Dembowskiego 5/2 p. Her- nika.

Kol. Alojzemu Dybowskiemu wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci OJCA

Różne SAMOCHÓD „Syrena” typ 103 po malym przebiegu sprzedam, tel. 446-88, od godz. 10-18. w dobrym stanie sprze- dam, Piaśtów 9/8. 7052-G

Kluby wystawy MUZEUM - Staromyślska 27 - wyst. pomorska sztuka polska XVIII - XX w. w. renesansowe stroje książę szczebińskiego g. 10 - 16; WALY CHROBROGO 3 - wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziełwo ko-

Kto zgubił? 2 BM. znaleziono pieniądze, któ- re są do odebrania przy ul. Kollą- tów 22/9.

Teatr'y

POLSKI - „Przechodzi opowie- dzieć” g. 19.30; WSPÓLNY - „Sługa dwóch panów” g. 12; OPE- RETKA - „Nasze Kochane żony” g. 19.15; MOSKIEWSKI BALET NA ŁODZIE - g. 11, 19.30.

Kino

DELFIN (tel. 465-70) - „Lek” g. 12, 15.30, 18, 20.30 - czeski od lat 16; poniedziałek: g. 10.30, 13, 15.30, 16, 20.30; KOSMOS (tel. 555-02) - „Osiem i pół” g. 9, 12, 15, 18, 21 - wł. - od lat 16 (niecieła i ponie- dzialek); COLOSSEUM (tel. 458-18) - „Judek albo zbrodnia ukarana” g. 11.15, 13.30, 16, 19.30, 21 - fr-wł.; poniedziałek: g. 10, 13.30, 21; BAŁA TYK (tel. 735-35) - „Ape Regina” g. 13.30, 15.30, 18.10, 20.30 - wł.-fr. od lat 16; poniedziałek: g. 11.10, 13.30, 15.30, 18.10; OGIWOWE - „Czego pragnie Lola” g. 21 - USA; DERBY - „Dwa złote colty” g. 21.30 - USA - panoram.; KINO W ZAMKU (ul. Mickiewicza 16, 19 - wł. - od lat 16); MAR- S - „Pierwszy dzień wolności” g. 16.30, 18.30, 20.30 - pol. - od lat 16; FALA - „Czarny zwi- ąg” g. 13, 15.30, 17.40, 20 - NRF - od lat 16; ECHO (Krzeskowo) - „Od- wet kapitana Lesza” g. 18, 20 - jug. - od lat 16; PROMIEN - „Gęźka” g. 14, 16.15, 18.30, 21 - USA - od lat 16 - panoram.; ME- WA (Zelechowo) - „Kobieta w szlafroku” g. 17, 19 - ang. - od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Głos na prokurator” g. 14, 16, 18 - pol. - od lat 16; „Serce i szpada” g. 20 - franc.; PRZYJAZN (Legie) - „Damon” g. 10, 11, 12 - radz. panoram. I i II część; HUT- NIK (Stołczyn) - „Zakochnię są między nami” polski - od lat 16; BAJKA (Police) - „Rzut karny” g. 15, 17, 19 - radz. - od lat 9; i MAJ (Zy- dowce) - „Dwaj w stajce” g. 16, 18, 20 - rada. - od lat 12; MA- RZENIE (Wielgowo) - „Skarb” g. 17, 19 - pol. - od lat 12.

FORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DELFIN - „Damon” g. 10, 11, 12; BAŁTYK - „Kapitan” g. 11.10; PO- LONIA - „Nieznaną planetę” g. 10, 11, 12; PIONIER - „Czarodziej- skie dary” g. 10, 11, 12; MUZA - „Biedronka” g. 16.15; MARS - „Ba- lonik dla siostrzycki” g. 11, 12; FALA - „Ucieczka” g. 12; ECHO - „Dzień i jego kot” g. 16; PROMIEN - „Utracona korona” g. 12.30; MEWA - „Królewna żabka” g. 13; SZMARAGDOWE - „Krzeseł- wo” g. 12; HUTNIK - „Ucieczka” g. 12; BAJKA - „Poszukiwacz zła” g. 11; i MAJ - „Po latach” g. 12; MARZENIE - „Chłopiec z Czarnego Łądu” g. 12.

REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON - Wej. Pol. 26 - „Współczesna Szwecja” - g. 10 - 21.

walstwa i monety na Pomorzu Za- chodnim; „Morze” - współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach Muzeum Pomorza Zachodniego g. 10 - 16; 13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - fotografia artystyczna K. Ly- czewek.

Dyzury

I KLINIKA CHIR. - Unii Lubel- skiej; SZPITAL WOJSKOWY - Oddział Polonijny - Piotra Skar- gi; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - św. Wojciecha 7 - g. 12 - 7 rano; PRZYCHODNIA STO- K. TOLA - Młocznym - Al. Piaśtów 1 - g. 9 - 12.

APTEKI NR 2 - Mickiewicza 101 - tel. 730-44; NR 5 - Naruszewicza 11 - tel. 462-36; NR 46 - Wielka 7 - tel. 372-75.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 9.25 - program dnia, 9.30 - otwar- cie Tygodnia Dni Morza Bałtyckiego (z Rostocku), 11.55 - program dnia, 12 - koncert z portu w Ros- tocku - muzyka rozrywkowa, 13.10 - film z serii „Bonanza” pt. „Próbą ponad siły”, 14 - Polska Kronika Filmowa, 14.10 - Kwa- drans wiejski „...a jednak książka- ka” 14.25 - „Przygodzi Dziwnego Psa Hueberberya”, 14.50 - „Ludzie i zdarzenia”, 15 - Wszecchna TV - „Piorkiem i węglem”, 15.25 - spr- a wozdanie ze Spartakiady w Pra- dzie, 16.30 - film o Opolu, 17 - „Szkłana niedziela” (I), 17.10 - sprawozdanie ze Spartakiady w Pra- dzie”, 17.30 - „Szkłana niedzie- la” (II), 17.55 - programowy cykl - „Spotkanie z poetą - Tadeusz No- wak”, 18 - sprawozdanie z meczu piłki nożnej ZSRR - Brazylia, 18.50 - „Szkłana niedziela” (III), 18.55 - „Tematy plebejskie w mu- zyce polskiego Odrodzenia”, 19.20 - „Szkłana niedziela” (IV), 19.35 - Rozmowa z artystą obcy, 19.50 - Dobrano dzieciom, 20 - dziennik TV, 20.20 - „Szkłana niedziela” (V), 20.25 - film fabularny prod. franc. od 1.5, „Najpiękniejsza narzeczona”, 21.55 - sportowa niedziela, 22.20 - śpiewa Ewa Sadowska, 22.45 - szczec. kronika sportowa.

PROGRAM BERLIŃSKI

NIEDZIELA Godz. 8.50 - Kącik lekarski, 9.00 Lekcja języka rosyjskiego, 9.30 Bez pośrednia transmisja z otwarcia Tygodnia Morza Bałtyckiego w Ros- tocku, 11.40 Program dla dzieci od lat 6, 11.20 „Podróż przez mgłę” - film sensoryczny, 11.55 Wiadomości, 12.00 Koncert portowy z Rostocku z udziałem solistów i zespołów ho- landeskich, 13.00 Rozmowa nie- dzielna, 13.30 Transmisja otwarcia wystawy rolniczej w Lipsku, 14.40 Rozmowa z artystą obcy, 15.10 - 15.50 Na amatorskiego filmu, 16.00 „Lato, słońce i rodzinka” - komedia ju- gosłowiańska, 17.25 Wiadomości, 17.30 Sport, 18.50 Podróżowania TV dziecięcej, 19.25 Szczęśliwe Liczby, 19.30 Aktualności, 19.50 w centrum uwagi, 20.00 „Zamek pokryty śniegiem” - film rozrywkowy, 20.30 Poznajemy miasta NRD, 21.05 „Dwaj ślepy” operetka Offenba- cha, 21.40 Ostatnie wiadomości.

Radio

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17 21, 23.30. SERWIS WYBECKI: 13.05. 7.45 - melodie wojskowe, 8.10 - magazyn wojskowy, 8.35 - radio- problemy, 8.45 - koncert solistów, 9.15 - „Zadanie życiowe”, 9.35 - słuchamy piosenek, 10 - Szczeciński notatnik kulturalny, 10.30 - audycja satyryczna „Radiokuter”, 11 - koncert „Mistrzowie za- prasają”, 12.10 - „Czwarta zmia- na”, 13.10 - polskie zespoły instru- mentalne w nowym repertuarze, 13.30 - Moskwa z melodiami i no- senką”, 14 - o pieśni Indian: „Czer- wony kwiat z pior”, 14.30 - radio- audycja barocka, 15 - słuchowiska dla dzieci, pl. „Znak i na wesoło- cie”, 15.45 - recenzja teatralna, 16.02 - opowiadanie Róży Ostrow- skiej, 16.30 - koncert Chopinow- ski, 17.45 - felieton na tematy mię- dzanarodowe, 17.15 - śpiewa „Ślask”, 17.30 - „Zgaduj zagadka” Nr 165, 19 - rewia piosenek, 19.30 - słuchowisko „Człowiek na weso- łych dzieł”, 20.30 - ze świata opery, 21.22 - wiadomości sportowe i wyniki Toto-Lotka, 21.25 - z boisk i stad- ionów, 22 - ogólnopolskie wiado- mości sportowe, pl. Hugu Pru- sperta, 22.30 - gra orkiestra jazz- owa PR p/d Andrzeja Kurylewici- za, 23 - muzyka barokowa.

Kronika wypadków

W NOCY z piątku na sobotę, na drodze pomiędzy Starogardem a Go- łolewem, furgonem marki „Zuk”, własność tartaku w Chociwelu, prowadzona przez 33-letniego Ma- riana J. z Chociwela, uderzyła w przyrodzone drzewo. W katastrofie doszło do śmierci kierowcy. Straty szacuje się na 40 tys. zł. WG in- formacji MO - wypadek spowodowa- ny został zaniechaniem kierowcy podczas jazdy. Dochodzenie w toku.

WCZORAJ rano, na ul. Świercze- wskiego 24 w Dobrzanach pow. Starogard, 36-letni Andrzej Cz. będąc pod wpływem alkoholu, usiło- wał znieść ze schodów drabiny, pot- knął się i wyrwał. W konsekwencji Andrzej Cz. zszedł nogą o szczebel drabiny, zawiązając głowę w dół i zmarł wskutek uderzenia krwi do głowy. Śledztwo w toku.

50-LETNI mieszkaniec ul. Anieli Krzywów w Dąbju - Jan N., w stanie upojenia alkoholowego na- pił się wczoraj wieczorem niezna- nego środka kłopotliwego. W konsekwencji Andrzej Cz. zszedł nogą o szczebel drabiny, zawiązając głowę w dół i zmarł wskutek uderzenia krwi do głowy. Śledztwo w toku.

PODZAS obsługiwania grabi konnych wpadł pod nie rolnik z Rzędzian (pow. Szczecin) - Cze- sław W. Zeby grabi poszarpały ma- małżonkę uszną. Ranego odwiezio- no do kliniki i urologicznej.

14-LETNI Henryk M. z. zam. przy ul. Lipowej, spadł z białostki na ziemię, doznając wstrząsania móz- go. Chłopca Cz. zszedł nogą o szczebel drabiny, zawiązając głowę w dół i zmarł wskutek uderzenia krwi do głowy. Śledztwo w toku.

NA DRODZE między Kamieniem a Dziwnowem, ciężarowy „Star” zderzył się z „Warszawą” Kierwa- „Stara” - 31-letni mieszkaniec Kamienia - Marian M., który por- wadził wóz w stanie nietrzeźwym, zbiegli z miejsca wypadku, został jednak wkrótce zatrzymany przez MO.

PODZAS zaledunku statku w Portu Szczecińskim, robotnik ZPS Stanisław K. przygnieciony zo- stał ścianą. Ciężko ranego (za- chodził podejrzanienięcia wra- towa) odwieziono do kliniki na Fomonczanach.

W ŻELECHOWIE (pow. Gryfino) splelna, wskutek nieumyślnego podparcia stodoła. Straty - ok. 10 tys. zł.

NA AL. Wyzwolenia zderzyły się na torach tramwajowych trzy samochody. Wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała po- nad pół godziny. (ap)

Komunikat MO

Komenda Miejska MO prosi wszystkie osoby pokrzywdzone, a zwłaszcza chłopców, którzy w okre- sie od września 64 r. do 10 czerwca 65 br. w rejonie Szczecin Środko- ścisłe zostały ograbieni i pieniędzy przez sprawców, którzy zwracali się pod- czas dokonywania przestępstwa, wo- wami: „wyskaku” zgłoszenia do KM MO, Ka- szubska 35, pok. 84, w godz. 8-14.

Dziś MDS

Spółdzielcy z wizytą u kierownictwa KW PZPR

DZIŚ Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości — święto 200-letniej rzeszy spółdzielców naszego województwa. Zgodnie z przyjętym przed laty zwyczajem, w przeddzień MDS kierownictwo KW PZPR spotyka się z reprezentantami wszystkich działających w Szczecinie i w województwie, pionów spółdzielczych. Tak też było i w bieżącym roku.

Lato dzieci z PDD

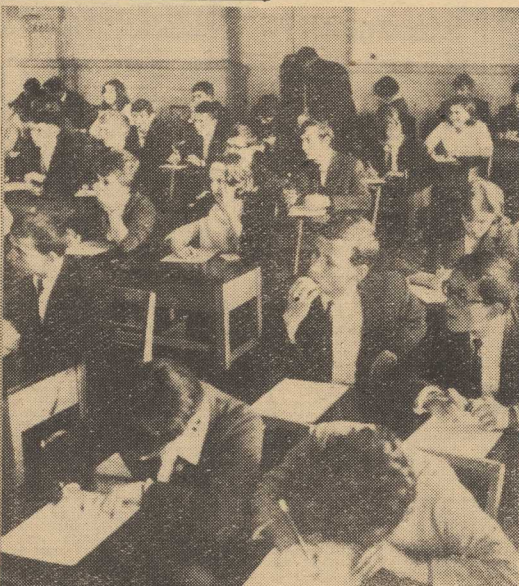
W ARTYKULE z 2 lipca br. pt. „Jeszcze nie jest za późno...” pisaliśmy o tych dzieciach z Państwowych Domów Dziecka, które nie mają perspektywy spędzenia wakacji w gronie swoich rówieśników, zrywających odpočinu na koloniach i obozach. Pisaliśmy też o Stoczni Szczecińskiej, która rokrocznie przeznaczając kilka miejsc w swoich ośrodkach kolonijnych dla tych dzieci. Dziś dodajmy, że w Szczecinie jest jeszcze jeden zakład pracy, który po raz pierwszy w tym roku podjął podobną inicjatywę.

Wiceprezidentką zarządu Kola Ligi Kobiet przy DOKP Krystyna Majewska powiadomiła nas, że członkowie tego koła od lat utrzymują serdeczne kontakty z małymi wychowankami Domu Dziecka w Policach. W tym roku, dzięki zrozumieniu i życzliwości Zarządu Okręgu ZZK, 10 dzieci z Polic spędzi wakacje w kolejarzich ośrodkach kolonijnych. Pięcioro dzieci bawi już na koloniach w Mielnie i Dziwnowie, następną grupą znajdzie się tam w II turnusie.

Powtórzymy więc jeszcze raz: gdyby przynajmniej te większe zakłady pracy, które mają swoje własne kolonie, zaprosiły na nie choćby po dwoje wychowanków z Domów Dziecka, słońce, wiatr i wakacyjna przegoda stałyby się udziałem wszystkich najbiedniejszych dzieci. Zatem, po Stoczni i DOKP kto następny? (hs)

Sproślowanie

W CZWARTKOWYM numerze „Kurier” zamieściliśmy informację pt. „GDZIE SIĘ UCZYĆ”, do której wkraść się błąd. W dopisku: w tych szkołach są jeszcze miejsca — miast Szkoła Rzemiosł Budowlanych przy ul. Kopernika, winno być: Szkoła Rzemiosł Budowlanych, ul. Unisław. Dyrekcje obu szkół przepraszamy.



(Foto St. Cieślak)

POSZERZONE PLENUM WK ZSL

POD przewodnictwem posła Ignacego KONKOLEWSKIEGO obradowało poszerzone Plenum WK ZSL poświęcając ocenę działalności i udziału członków stronnictwa w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Referat wygłosił sekretarz WK ZSL Michał TREJGHS. Plenum na krótko zadania dla radnych stronnictwa na najbliższą przyszłość, w oparciu o postulaty zgłaszane w kampanii wyborczej FJN.

W DRODZE NA CZASY

W HOTELOWI „Continental” zatrzymała się wczoraj małżonka wicemarszałka Sejmu, sekretarza generalnego CK SD Jana Karola WENDE z synem. Dziś wyjeżdżają do

Kronika dnia

Swinoujście, gdzie spędzą wczasy.

CZERWONY AUTOBUS

WOJEWÓDZKI Zarząd OSP zorganizował strażacką „Nysa” rajd po Ziemi Szczecińskiej dla dziennikarzy oraz sprawozdawców radia i TV. Celem wycieczki było zapoznanie prasy z działalnością terenowych ochotniczych straży pożarnych.

AUTOKAREM DO KAMIENIA

ODDZIAŁ MIEJSKI PTTK zorganizował kolejną wycieczkę autokarem turystycznym na festiwalowy koncert muzyki organowej i kameralnej

w zabytkowej katedrze w Kamieniu Pomorskim. Liczni szczecińscy melomani znowu przeżyli wieczór niezapomnianych wrzeszeń artystycznych. Utwory mistrzów wykonał na organach prof. Wincenty GOLBIEWSKI z Warszawy. W koncercie uczestniczył również kwartet smyczkowy Filharmonii Szczecińskiej.

„COMA” WYJECHAŁA DO DREZNA

POPULARNY zespół muzyczny Klubu Łączności „COMA-5” pod kierownictwem Leszka HALIKA wyjechał wczoraj do Drezna (NRD), gdzie przez dwa i pół miesiąca grać będzie w najelegantszym lokalu restauracyjno-dansingowym. Zebrał: (a)

Proponujemy spacer na Wystawę XX-lecia

Dzisiejsza niedziela nie przyniesie większych zmian w pogodzie. Jak nas poinformował PIHM na dziś przewiduje się zachmurzenie, przelotne opady i temperaturę do 15 st. C. Zamiast więc zachęty do plażowania w podmiejskich ośrodkach wypoczynkowych proponujemy spacer po ciekawej WYSTAWIE XX-LECIA i... uważne przestudiowanie programu telewizyjnego. (jol)

Uwaga, rodzice

Zarząd Dzielnicy Ligi Kobiet Pogoda oraz Sad dla Nieletnich powiadają rodziców, iż polkolonia rozpoczynają się w poniedziałek, 5 bm, o godz. 9 rano, w szkole podstawowej nr 46, przy ul. Felczaka 19; dzieci zarejestrowane winny się zgłosić w tym dniu wraz z rodzicami.

Na wyższych uczelniach egzaminy wstępne

Na najstarszej uczelni Szczecina — Politechnice rozpoczęły się, podobnie jak i na pozostałych uczelniach, egzaminy wstępne. W gmachu Wydziału Ekonomicznego przy ul. Mickiewicza 68 panuje gorączkowy ruch. Młodzi ludzie, którzy pierwszy raz stykają się z wyższą uczelnią są podnieceni i lekko stremowani. Są to decydujące chwile w ich życiu. Od wyników egzaminów wstępnych i dalszych studiów zależy ich przyszła pozycja zawodowa.

PRZYSŁUCHUJEMY się rozmowie o pierwszym egzaminie prowadzonej przez kilku kandydatów.

— No, Jurek jak poszło? — Z historii dobrze, mam egzamin już w kieszeni. Sądę, że i dzisiejszy egzamin z niemieckiego zaliczyłem na „4”. A poniedziałkowego egzaminu z geografii już się nie boję. Zresztą nabiorę sił przez niedzielę — dodaje z uśmiechem zadowolona.

Basia K., która przyjechała z Koszalina, nie jest tak optymistycznie nastawiona. Ma obawy, czy napisała dobrze na temat poddyktowany na egzaminie z historii. — Bo wiecie — mówi — właściwie to historia nie była dla mnie nigdy problemem. Ale ta treść, to podniecenie wyprowadza człowieka z równowagi. Dobrze, że w tym roku biorą także pod uwagę wyniki ocen z ostatnich dwóch lat nauki w szkole średniej.

Ciemne garnitury, białe koszule i odświeżone sukienki są nieodłącznym elementem dekoracyjnym sal wykładowych i korytarzy wszystkich uczelni Szczecina.

Spokój i powaga towarzyszą w dniach egzaminów wszystkim młodym ludziom. Około 3 tys. osób „walczy” o prawo studiowania na jednej z trzech wyższych uczelni Szczecina. Wynik tych kilku gorączkowych dni, może być pomyślny tylko dla połowy kandydatów. Nie dla wszystkich wystarczy w nowym roku akademickim miejsce na szczecińskich uczelniach.

— No, Jurek jak poszło? — Z historii dobrze, mam egzamin już w kieszeni. Sądę, że i dzisiejszy egzamin z niemieckiego zaliczyłem na „4”. A poniedziałkowego egzaminu z geografii już się nie boję. Zresztą nabiorę sił przez niedzielę — dodaje z uśmiechem zadowolona.

Ciemne garnitury, białe koszule i odświeżone sukienki są nieodłącznym elementem dekoracyjnym sal wykładowych i korytarzy wszystkich uczelni Szczecina.

Spokój i powaga towarzyszą w dniach egzaminów wszystkim młodym ludziom. Około 3 tys. osób „walczy” o prawo studiowania na jednej z trzech wyższych uczelni Szczecina. Wynik tych kilku gorączkowych dni, może być pomyślny tylko dla połowy kandydatów. Nie dla wszystkich wystarczy w nowym roku akademickim miejsce na szczecińskich uczelniach.

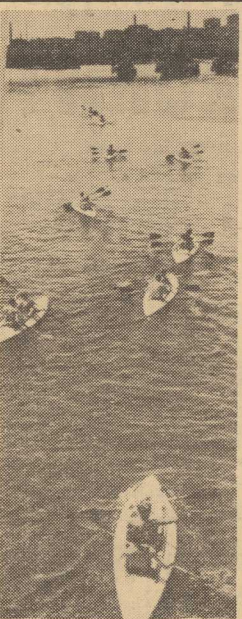
(Foto St. Cieślak)

(Boz)

Zaniedbania w handlu nie mogą się powtórzyć

W połowie czerwca, na szczecińskim rynku spożywczym dało się odczuć niekorzystne zjawisko pogorszenia się zapotrzebowania w tak podstawowe artykuły jak: ziemniaki, produkty mleczarskie, a zwłaszcza o takież i w mięso. Dla ustalenia przyczyn i osób winnych zaniedbań, przy Komitecie Branżowym Handlu powołana została specjalna komisja.

MATERIAŁY które zgromadziła i wnioski, jakie na ich podstawie opracowała, były



Relaks na wodzie

(Foto St. Cieślak)

przedmiotem piątkowych obrad Egzekutywy tego komitetu. W posiedzeniu wzięli również udział: sekretarz KW — St. Rychnik, sekretarz KBH — M. Pogodziński, kierownicy Wydz. Handlu Prez. WRN i MRN oraz dyrektorzy przedsiębiorstw handlowych branży spożywczej, a także przedstawiciele zakładających wymienione wyżej produkty.

Jak wynika z materiałów przedstawionych, w imieniu komisyj, przy sekretarza KBH H. Kaźmierczaka niedostatek ziemniaków i artykułów mleczarskich miał swe źródło głównie w niedopelnieniu obowiązków przez kierownictwa przedsiębiorstw handlowych i produkcyjnych tych branż, tj: Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej i jej jednostki zwierzchniej Centrali Spółdzielni Ogrodniczych oraz PP „Owoce-Warzywa” jeżeli chodzi o ziemniaki oraz Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej MHD i PSS jeżeli chodzi o mleko i jego przetwory.

Zarówno komisja, jak i zbierający głos w dyskusji wysunęli wnioski, których realizacja powinna zapobiec powtórzeniu się tak rażących zakłóceń w zaopatrzeniu. Ponadto komisja wystąpiła z wnioskami kar służbowo-administracyjnych i partyjnych w stosunku do osób winnych zaniedbań. Wnioski te zostaną przedstawione do zatwierdzenia Egzekutywie KM PZPR. (až)

EGZEKUTYWA Komitetu Miejskiego partii rozpatrzy w najbliższym czasie wnioski Komitetu Branżowego PZPR w sprawie kar służbowo-administracyjnych i partyjnych (w stosunku do członków partii) w odniesieniu do osób z kierownictwa przedsiębiorstw handlowych, odpowiedzialnych za zaopatrzenie miasta w warzywa, jarzyny i owoce, mięso oraz artykuły mleczne. Wówczas, po zapadnięciu prawomocnych decyzji i uchwał zapoznamy Czytelników z nazwiskami osób, odpowiedzialnych zaniedbań w zaopatrzeniu Szczecina w ostatnim czasie.

Dotychczas stwierdzimy tylko, że bardzo dobrze się stało, iż odpowiedzialni za inicjatywę KW i KM PZPR zajęli się sprawą skandaliczną w wielu wypadkach, zawińcionego subiektywnie przez konkretnych ludzi i konkretne instytucje oraz przedsiębiorstwa niedostatecznego zaopatrzenia naszego miasta. Z satysfakcją odnotujemy, że tym razem nie ujdzie płazem tym, którzy sobie lekceważą głosy opinii publicznej tłumacząc oczywiste zaniedbania formalistyką przepisów a będące w gruncie rzeczy nieraz zwykłą biurokracją oraz niedbalstwem.

Dobrze się stało, iż w tym razem, rzeczowo argumentowany sposób przypomniano komu trzeba z handlowej branży, że nie nos dla tabakery, lecz odwrotnie. Przedsiębiorstwa zaopatrujące miasto są instytucjami usługowymi jego mieszkańców. Maksymalne zaspokojenie potrzeb swej klienteli, jej gustów i upodobań, w miarę — oczywiście — istniejących możliwości, jest ich świętym obowiązkiem i najwyższym imperatywem.

Niejmij nadzieje, że tym razem nauka nie pójdzie w las. (CET)